

MGR ZUZANNA HOŁUBOWICZ

Elk

JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ, NAMIESTNIK JEZUSA CHRYSYTA NA ZIEMI – PRZYJACIELEM RODZINY

Ze wzruszeniem wspominam 18 maja 1999 roku, kiedy tutaj w tej sali Łęckiego Centrum Kultury odbyła się Nadzwyczajna Uroczysta Sesja połączonych Rad. Rady Miasta Elk, Rad Gmin: Elk, Kalinowo, Stare Juchy, Prostki i Rady Powiatu Elk na temat *Jan Paweł II bliżej nas*. Wówczas spotkało mnie to wyróżnienie, iż mogłam przybliżyć zebranym postać Jana Pawła II.

Dzisiejsze wystąpienie będzie miało charakter medytacji o przyjaźni, a nie referatu naukowego. Przedstawię je w następujących odsłonach:

- Dom rodzinny Jana Pawła II.
- Dojrzewanie przyjaźni.
- Konsekwencje przyjaźni.
- Wypowiedzi przyjaciela rodziny.

Pojęcie *przyjaciół* jest bardzo bliskie człowiekowi.

Każdy chce mieć przyjaciela, nawet wielu przyjaciół, ale nie każdy umie tak postępować, by przyjaciel znalazł i by przyjaźń była trwała. Spośród wielu formułowanych definicji o przyjaźni wybrałam najbardziej dojrzałą i godną człowieka: *Przyjaciół to przede wszystkim ten, kto bezinteresownie kocha drugiego człowieka i pragnie jego dobra*.

Jak definicję przyjaźni odnieść do rodziny?

Co znaczy być przyjacielem rodziny?

Jak formowała się przyjaźń do rodziny Polaka, z którego wszyscy jesteśmy dumni?

Karol Wojtyła, ks. Karol, ks. Biskup, ks. Kardynał i wreszcie Jan Paweł II okazuje rodzinom przyjaźń, czyniąc problematykę rodziny jedną z głównych spraw całego swojego życia.

Dom rodzinny Jana Pawła II

Ojciec Święty pozdrawia wszystkich słowami: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*. Wadowiczanie spontanicznie wołają: *Witaj w domu!* Papież odpowiada: *A dom był tutaj, za moimi plecami, przy ulicy Kościelnej. A kiedy patrzyłem przez okno widziałem na murze kościelnym zegar słoneczny i napis*

„Czas ucieka, wieczność czeka” (...) *Miasto mego dzieciństwa, przez wzgląd na dom – na rodzinny dom i na dom Pana (...).*

Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach.

Podczas przemówienia na wadowickim rynku Ojciec Święty powiedział: *Mówi się, że wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu. Wiele lat minęło od czasu, gdy wyszedłem z Wadowic. Zawsze jednak wracam do tego miasta z poczuciem, że jestem tu oczekiwany jak w rodzinnym domu.*

Jan Paweł II wspomina: *Dzisiaj po tylu latach, jakże wdzięczny ci jestem, moja matko i mój ojciec, i mój bracie.*

Takie świadectwo o swoim domu i swojej rodzinie daje tylko ten, który kocha rodzinę. Wie, czym jest rodzina.

Dojrzewanie przyjaźni

Przyjaciel młodego Karola Mieczysław Kotlarczyk uczył go, że można ludziom dawać dobro przez piękno utworu artystycznego. Karol jednak w pewnym momencie zrozumiał, że zamiast docierać przez piękno do miłości, do dobra, można do człowieka iść bezpośrednio z miłością. I tu możemy mówić o rodzącym się fenomenie przyjaźni do człowieka, do rodziny.

Ksiądz Karol Wojtyła był nazywany wujkiem przez swoich przyjaciół z duszpasterstwa akademickiego. Wujek pamiętał o wszystkich urodzinowych i imieninowych okazjach i zapraszał na szóstą rano na Mszę Świętą. Potem było składanie życzeń, a po południu urządzenie imienin.

Przez blisko 30 lat ksiądz, biskup, a później arcybiskup krakowski i kardynał był ciągle z rodzinami. Błogosławił małżeństwa, chrzczył dzieci. Był ich autorytetem. Był ich wiernym przyjacielem. Był ich powiernikiem.

Ilustracją tej wierności jest przyjaźń z kandydatem na ołtarze, Jerzym Ciesielskim, z jego rodziną. Cała praca duszpasterska, a równocześnie tak głęboko naukowa, jak opracowania *Osoba i czyn, Miłość i odpowiedzialność* czerpie inspiracje z tych przyjaźni. Dały mu one możliwość nie tylko uczenia się, ale i uczestniczenia w życiu rodzin wielu pokoleń.

W ten sposób stał się bratem, ojcem i synem. Wszystkie trzy odniesienia spotykamy w wypowiedziach Jana Pawła II. Są to słowa pełne autentyzmu i głębi duchowego uczestniczenia w rodzicielstwie, ojcostwie, w braterstwie, którą Stwórca odsonił przez Ducha Świętego i zapisał na kartach Biblii.

Konsekwencje przyjaźni

Papież jest przyjacielem rodzin przede wszystkim dlatego, że każdej z nich daje poznać jej godność. Bogactwo myśli Papieża zwrócone jest ku człowieczemu życiu, tak, aby pozwolić każdemu podziwiać wielkość i piękno własnego życia.

Papież jest przyjacielem osoby ludzkiej, a zatem jest wobec niej wymagający. Kocha w sposób wymagający, a to właśnie dlatego, by nie skrzywdzić i nie zubożyć osoby, nie pomniejszyć jej godności.

Każda osoba znajduje w Papieżu mistrza i świadka Prawdy, to znaczy kogoś, kto zawsze może zrozumieć człowieka, a rozumiejąc, ani nie usprawiedliwia, ani nie oskarża, lecz stawia wobec sumienia, gdzie każdy stoi twarzą w twarz z Bogiem.

Papież uczy, że źródłem prawdziwej przyjaźni jest komunია w prawdziwym dobru. Prawdziwym dobrem jest przede wszystkim cud spotkania się osób, osoby Papieża i osób tworzących rodzinę.

Jan Paweł II uczestniczy w problemach najbardziej obciążających rodzinę. Jest odważny w dotykaniu obszarów życia rodziny tych najbardziej bolesnych.

Nie bez powodu Jan Paweł II ustanowił Światowe Dni Młodzieży. Właśnie młodzież jest dziś szczególnie zagrożona. Wiele uwagi Papież poświęca dzieciom. Dom, rodzina mają być miejscem przekazywania właściwej hierarchii wartości. Rodzice mają dać dziecku to, co uodporni je na zło świata, mają swoją miłość zakorzenić w Bogu, bo niebo jest prawdziwą ojczyzną, jak mówi Ojciec Święty, a podstawowe zadanie rodziny to dojść do nieba.

Są to odpowiedzi samego Boga. Bo przeżyć tajemnicę Boga i podjąć do końca Jego wymagania, to znaczy sięgnąć do właściwego źródła i nadać życiu ludzkiemu pełny wymiar. Tu rodzi się radykalizm w nauczaniu Jana Pawła II, tu też nauczanie to wymaga niekiedy heroizmu i staje się znakiem sprzeciwu wielu środowisk. Sprzeciwia mu się szczególnie współczesny świat, który chciałby życie malować w kolorach pastelowych, pozbawiając je wyraźnych konturów i usuwając jakiegokolwiek przeszkody.

W jednej z audiencji środowych w Watykanie uczestniczył siedmioletni Franciszek, uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej. Chłopczyk był sierotą, matki nigdy nie poznał, a na dwa tygodnie przed audiencją jego ojciec zginął w wypadku. Franek ze łzami w oczach opowiadał Ojcu Świętemu o swoim życiu. Jan Paweł II słuchał w milczeniu. Potem przycisnął chłopca do piersi i powiedział: *Od tej chwili ja będę twoim ojcem.*

Czy ty chcesz rzeczywiście być moim ojcem? – zapytał zdumiony chłopiec.

Tak – powiedział Papież i poważnie skinął głową.

Papież nazywany jest Ojcem Świętym. Nikt na ziemi nie realizuje ojcostwa w taki sposób jak On. Spełniając powołanie ojcostwa, objawia każdemu, że jest dzieckiem Bożym. Już jako gimnazjalista wyjaśniał wadowiczanom, że przychodzący do kościoła jego przyjaciel Jurek Kluger będący Żydem jest, jak my wszyscy, dzieckiem Jednego Ojca, tego samego Boga.

Pisane wypowiedzi przyjaciela rodziny

W adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* Ojciec Święty określa wyraźnie, co to znaczy być autentycznie przyjacielem rodziny, co znaczy kochać rodzinę.

Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszanej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski do posłannictwa powierzonego jej przez Boga (FC 86)

1. Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać.

Jan Paweł II wielokrotnie mówi o wartościach rodziny ludzkiej w ogóle i rodziny chrześcijańskiej w szczególności. Każdy dokument, zwłaszcza *Familiaris Consortio* oraz *List do Rodzin*, każde przemówienie poświęcone rodzinie wymienia i analizuje te wartości małżeństwa i rodziny. Papież je ceni i uczy świat współczesny je cenić. Możliwości tkwiące w rodzinie są znaczne, często nie uświadomione i nie wykorzystane. Posługiwanie Kościołowi i światu ze strony Jana Pawła II jest nacechowane popieraniem wartości, które Stwórca zawarł w rodzinie *od początku*, to jest od momentu stworzenia pierwszego mężczyzny i pierwszej kobiety i powołania ich do formowania *communio personarum*, która staje się źródłem i kolebką życia.

2. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać.

Jan Paweł II ocenia obiektywnie współczesną sytuację rodziny. Podkreśla zarówno liczne aspekty pozytywne aktywności samej rodziny, jak i troski o rodzinę ze strony różnych osób i instytucji. Równocześnie jednak ukazuje zagrożenia rodziny. Niektóre z nich – według słów Papieża – są *znakami odrzucenia przez człowieka miłości Boga* (FC 6). W wielu krajach rodziny żyją w skrajnej nędzy: *nie mają podstawowych środków do życia, takich jak pożywienie, praca, mieszkanie, lekarstwa, często brakuje im też najbardziej elementarnych swobód* (FC 6). Podczas każdej podróży apostolskiej do tych krajów Ojciec Święty upomina się o prawa rodzin, o pilną i właściwą pomoc dla nich.

W Ełku Ojciec Święty woła: *Nie zatwardzajcie serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki. Z tym apelem zwracam się do wszystkich moich rodaków.*

Bogate społeczeństwa naszego globu Papież ostrzega: *nadmierny dobrobyt i nastawienie konsumpcyjne (...) odbierają małżonkom wielkoduszość i odwagę do przekazywania życia nowym istotom ludzkim: w ten sposób życie bywa często pojmowane nie jako błogosławieństwo, lecz jako niebezpieczeństwo, przed którym należy się bronić* (FC 6). Łączy się to z głównym zagrożeniem rodziny, które Jan Paweł II określa jako *anti-life mentality* (FC 30) – mentalność wroga życiu – ze swoimi głównymi przejawami: antykoncepcją, aborcją, sterylizacją, eutanazją. Dowodem tego zatroskania Papieża jest Encyklika *Evangelium vitae*.

Jan Paweł II z całą mocą przeciwstawia się błędnym poglądom i działaniom godzącym w rodzinę. Rodziny chrześcijańskie upomina nieraz w ostrych słowach – *by nie ulegaly pokusom współczesnego świata*.

Czyż nie jest rolą prawdziwego przyjaciela wymagać, ostrzegać oraz upominać tych, których się miłuje?

3. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi.

Chodzi tu o konkretną działalność na rzecz rodziny, jej autentycznego, a nie wypaczonego dobra, o aktywność samej rodziny, aktywność społeczeństw i rządów poszczególnych krajów, aktywność instytucji i organizacji międzynarodowych. Szczególny obowiązek realnej troski o rodzinę spoczywa na całym Kościele Chrystusowym, na wszystkich jego członkach i strukturach. Ojciec Święty wielokrotnie, z dużym zaangażowaniem osobistym, inspirował i wspierał te właśnie wysiłki Kościoła Katolickiego, które można określić mianem duszpasterstwa rodzin.

4. Szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszanej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga (FC 86).

To czwarty, ale bez wątplenia najważniejszy wyraz miłości wobec rodziny. Jan Paweł II uczynił go centralnym elementem swego nauczania na temat rodziny oraz swej posługi wobec rodziny.

Nazwał to *ewangelią rodziny*, której hasłem przewodnim jest wezwanie: *Rodzino, stań się tym, czym jesteś!*

To znaczy stań się głęboką wspólnotą życia i miłości małżeńskiej (*Gaudium et spes*, 48) powołaną do ofiarowania miłości i przekazywania życia.

Rodzina nie może pozostawać jedynie biernym przedmiotem troski instytucji państwowych czy kościelnych. Świadoma swoich wartości, swego powołania i wypływających z niego zadań, musi podjąć misję najpierw wobec własnych członków (małżonków, rodziców, dzieci), następnie spełnić swoją niezastąpioną rolę w Kościele, w państwie i w całym świecie współczesnym.

Zdaję sobie sprawę, że temat przyjaźni Ojca Świętego do rodziny nie został wyczerpany, bo przyjaźń prawdziwa nigdy nie ustaje. Niech zatem stanie się inspiracją do kolejnych rocznic, sympozjów, konferencji czy rozpraw naukowych.

Kończę moje wystąpienie radą Przyjaciela Rodziny: *Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego – tak dzisiaj ja, którego również nazywacie ojcem, pragnę modlić się (...) o dar mądrości, o dar rozumu, o dar umiejętności, czyli wiedzy, o dar rady, o dar męstwa, o dar pobożności, czyli poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej. Świętości ludzkiej duszy i ciała – wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi Psalmista, że jest ona początkiem mądrości. Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec i pozostajcie jej wierni.*

BIBLIOGRAFIA:

1. Jan Paweł II – Adhortacja apostolska *Familiaris Consortio* – Rzym 1981
2. Jan Paweł II – List do Rodzin – Rzym 1994
3. Jan Paweł II – Encyklika *Evangelium Vitae* – Rzym 1995
4. Jan Paweł II – Rozmowy z młodymi – Warszawa 1991
5. Karol Wojtyła – Miłość i odpowiedzialność – Lublin 1982
6. Jacek Czajowski – Człowiek w nauce Jana Pawła II – Rzym 1983
7. Instytut Studiów nad Rodziną – Pukam do drzwi waszych domów i pragnę się z wami spotkać – Warszawa 1994
8. Instytut Studiów nad Rodziną – Dwadzieścia lat nauk o rodzinie – Warszawa 1995
9. Paweł Zuchniewicz – Spotkaliśmy Papieża – Warszawa 2001